

Chabad Lubawicz – forpocztą Likudników i izraelskich służb specjalnych

10 kwietnia 2024

Chabad Lubawicz jest obecnie jednym z najbardziej znanych chasydzkich ruchów religijnych na świecie. Mało kto jednak zna jego bardziej skrytą stronę działalności. Otóż ruch ten jest nie tylko solidnym zapleczem izraelskiej partii Likud, która obecnie dzierży władzę w państwie syjonistycznym, lecz także wspiera działalność izraelskich służb tajnych.



Początki Chabadu sięgają XVIII wieku. W 1775 roku Sznur Zalman utworzył ten ruch w guberni pskowskiej na terytorium Imperium Rosyjskiego. W 1813 roku siedzibą grupy została miejscowość Lubawicze, natomiast nieco ponad sto lat później, w roku 1915 piąty przywódca ruchu Szalom Dowber przeniósł centralę do Rostowa nad Donem. Pewnego rodzaju nieprzyjemności dla funkcjonowania ruchu ze strony reżimu bolszewickiego w rewolucyjnej Rosji spowodowały przeniesienie siedziby grupy do Rygi na Łotwie, a następnie do Warszawy. W wyniku wybuchu II wojny światowej centrala ruchu przeniosła się do Nowego Jorku, gdzie nieprzerwanie od 1940 roku znajduje się ona w Crown

Heights na Brooklynie. Działalność Chabadu obejmuje przede wszystkim aktywność w sferze edukacji, publikowania żydowskiej literatury czy też organizowania letnich obozów dla dzieci. Chabadowcy zajmują się także działalnością polityczną – dobrze znane jest ich zaangażowanie we wsparcie dla izraelskiej partii Likud. Jednak najbardziej skrytą formą aktywności grupy wydaje się potajemne obsługiwanie interesów izraelskich służb specjalnych.

Chabad a partia Likud

Związek Chabadu z izraelską partią Likud wynika w dużej mierze z przesunięcia się establishmentu żydowskiego w USA z lewicy na prawicę. Jeszcze pod koniec lat 1960. wsparcie dla państwa syjonistycznego pochodziło głównie od lewicowych i liberalnych Żydów amerykańskich, dobrze wykształconych oraz nieco odległych od żydowskiej wiary. Jednak stopniowa zmiana charakteru państwa Izrael oraz zaangażowanie się lewicowych Żydów w USA w organizacje i grupy wsparcia dla Palestyńczyków spowodowało, że przywództwo żydowskie w Stanach Zjednoczonych musiało przesunąć się w prawo i szukać poparcia dla Syjonizmu wśród ortodoksyjnych grupy religijnych. Jednym z czołowych wspierających Syjonizm odłamów nurtu ortodoksyjnego, nurtu chasydzkiego, stał się Chabad Lubawicz.

Związki Chabadu z izraelskim politykiem Benjaminem Netanjahu sięgają połowy lat 1980. Netanjahu sprawował wówczas funkcję ambasadora Izraela przy Organizacji Narodów Zjednoczonych toteż nietrudno było mu nawiązać bliższe relacje z grupą, której centrala znajdowała się i wciąż się znajduje w mieście, w którym mieści się również siedziba ONZ. W kolejnych latach Chabad organizował wsparcie dla tegoż żydowskiego polityka. Znane są przypadki wywieszania przez Chabad Lubawicz przy głównych arteriach komunikacyjnych w Izraelu olbrzymich banerów sugerujących, aby oddawać głos w wyborach właśnie na Netanjahu, gdyż, według Chabadu, „jest on dobry dla Żydów”. Ale nie tylko Netanjahu kultywował związki z Chabadem.

Utrzymywał je także Ariel Szaron, inny premier państwa żydowskiego z partii Likud. W pewnych izraelskich wyborach, kiedy wynik wydawał się oscyłować na granicy remisu, Szaron postanowił zmobilizować wsparcie dla swojego obozu właśnie ze strony Chabad Lubawicz, aby ostatecznie przechylić szalę na stronę Likudu. Mowa rzecz jasna o wyborach roku 1996, w których Netanjahu dzięki zaangażowaniu Szarona i Chabadu dostał ostatecznie 50,5% głosów i został następnie po raz pierwszy w swoim życiu szefem izraelskiego rządu.

Globalna sieć izraelskich służb specjalnych

W 1950 roku rabin Menachem Schneerson wezwał Chabad Lubawicz do prowadzenia osadnictwa na terytoriach innych krajów. Emisariusze grupy nazywani shłuchim od tej pory dotarli niemal do każdego zakątka ziemskiego globu, tworząc 6500 rodzin shłuchim, które prowadzą jednocześnie ponad 3500 instytucji w ponad 110 krajach. W 2023 roku Chabad stał się także grupą żydowską, która prowadzi najwięcej synagog na świecie. Jednak najciekawszą działalnością, jaką zajmuje się ten ruch religijny, jest obsługa interesu izraelskich służb specjalnych.

Obecność chabadowców w różnych państwach świata, niemal na wszystkich kontynentach, stanowi znakomitą forpocztę dla izraelskich służb tajnych. Chabad Lubawicz z początku podobnie jak inne ortodoksyjne grupy żydowskie nie był pozytywnie nastawiony do państwa Izrael. Z czasem postawa ta uległa jednak zmianie i od wielu lat służby specjalne państwa żydowskiego mogą korzystać z lokalów Chabadu jako punktów wypadowych do prowadzenia operacji. Sayani, tajni współpracownicy Mossadu rekrutowani spośród żydowskiej diaspory, mogą wykorzystywać posiadłości Chabadu jako bezpieczne lokale do prowadzenia działań na rzecz Izraela. Jak słusznie zauważył kanadyjski dziennikarz i były współpracownik

ONZ Eric Walberg aktywność Chabadu obejmuje „promowanie emigracji do Izraela, niewątpliwie działania przykrywkowe dla izraelskiego wywiadu oraz prawdopodobnie działalność wywrotową”.

by his followers. The movement began an outreach programme in the US in the 1950s in reaction to the assimilation of American Jews, founding a collective of Jewish religious cultural centers across the US. In GGIII it has blossomed into a movement with 4,000 full-time emissary families directing 3,300 institutions and a workforce that numbers in the tens of thousands dedicated to the welfare of the Jewish people worldwide.

This includes control of the synagogues (with affiliated cultural centers) in the ex-Soviet Union through the Federation of Jewish Communities, promoting emigration to Israel and undoubtedly acting as a cover for Israeli intelligence gathering and possibly subversive activity. The role of the Chabad movement is particularly important in Russia and ex-Soviet Central Asia, as unlike Jews from Arab countries that were induced to emigrate to Israel in the 1950–60s, Jews in the ex-Soviet Union are able to emigrate to Israel and then return to conduct business — and espionage — in a Jewish-friendly environment, holding two passports. Ironically, the desire of many Soviets to emigrate from the 1970s on meant that many actual émigrés to Israel — at least 30 per cent of the 1 million—came on the basis of forged documents or as the spouse of a Jew and have no racial or religious claim to being Jewish.[156]

The Lubavitchers actively lobby all levels of the US governments and were able to get Congress and President Carter to declare 18 April 1978 Education and Sharing Day (ESD) in honour of Schneerson, for his efforts for “education and sharing” for Jews and non-Jews alike. Since then each year in April, the US president proclaims ESD on a day close to Schneerson’s birthday (11 Nissan). In the 1991 bill declaring ESD, the Noahide laws — a version of Judaism for non-Jews — were described as the “ethical values and principles” that are “the basis of civilized society and upon which our great Nation was founded”.[157] In 2009 Obama proclaimed 5 April 2009 Education and Sharing Day and said: “Few have better understood or more successfully promoted these ideas than Rabbi Menachem Mendel Schneerson, the Lubavitcher Rebbe, who emphasized the importance of education and good character. ... On this day, we raise his call anew.” In a further move, in 2006 Bush II announced that May would henceforth be celebrated as Jewish American Heritage Month, and Obama held the first JAHM White House reception in 2010 “to highlight and celebrate the range and depth of Jewish American heritage and contributions to American culture.”

Latem 2023 roku turecka gazeta „Milli Gazete” określiła Chabad Lubawicz organizacją pro-LGBT zajmującą się szpiegowaniem na rzecz Mossadu. Zacytujmy fragment tekstu z tegoż medium: „Chabad popełnia wiele przestępstw. Piorą pieniądze i przekazują informacje do Mossadu. Deszyfrują wszystkie punkty wojskowe. Kupują ziemię w pobliżu obszarów wojskowych”. I jeszcze jeden cytat: „Chabad jest organizacją przestępczą”.

„Times of Israel” w odpowiedzi na turecki artykuł starał się zdyskredytować jego tezy tradycyjną mową-trawą o antysemityzmie i teoriach spiskowych. Z dziennikarskiego śledztwa Walberga wynika jednak jasno, że Chabad stanowi zaplecze dla służb specjalnych państwa żydowskiego.

Związki izraelskich służb specjalnych z Chabad Lubawicz ujawnił także były szef Mossadu Meir Dagan. Zapytany, czy członkowie ruchu pracują na rzecz służb tajnych państwa żydowskiego, odpowiedział: „Będziecie zaskoczeni, jak wielu haredi [ortodoksyjnych Żydów] służy w Mossadzie”. Dagan dodał także, że grupa z siedzibą w Nowym Jorku służy izraelskiemu

wywiadowi zagranicznemu dla wsparcia duchowego w siedzibie Mossadu w Tel Awiwie. Grupa miała według byłego szefa Mossadu także odnowić synagogę w siedzibie izraelskiej agencji.

Dagan nie jest jedynym szefem izraelskiego wywiadu, który publicznie przyznał się, że agencja ta współpracuje z ruchem Chabad Lubawicz. Podobnie uczynił Efraim Halevy. Według relacji tegoż dyrektora Mossadu miał on rozpocząć swoją interakcję z Chabadem jeszcze w latach 1970., kiedy pracował w ambasadzie Izraela w Waszyngtonie, będąc oczywiście już wówczas funkcjonariuszem Mossadu. Halevy opisał także współpracę Chabadu z Mossadem w Tunezji w trakcie wojny libańskiej zapoczątkowanej w 1982 roku, w której sam, rzecz jasna, brał udział. Jednak najbardziej interesująca jest jego opinia o możliwościach wywiadowczych ruchu: „Przyleciałem z Izraela i przybyłem do siedziby Chabadu na spotkanie, które zaplanowano na godzinę pierwszą lub drugą w nocy. [...] W końcu zostałem wezwany do środka i spotkałem się z Rebbe. Rozmawialiśmy we dwójkę, on i ja, i nikogo innego nie było na tym spotkaniu. [...] [Rebbe] miał własną sieć wywiadowczą z różnymi źródłami, w tym z rządem USA. [...] Z naszej rozmowy wynikało, że miał on ogromną wiedzę w dziedzinie wywiadu i gromadzenia informacji wywiadowczych. Jego kontakty były rozległe. Miał powiązania z Białym Domem i Departamentem Stanu. Miał powiązania w innych miejscach na świecie z władzami. Było oczywiste, że był to człowiek mający szerokie ogólnoswiatowe powiązania, nie był on człowiekiem z małego chasydzkiego dworu”.

Znając historię ruchu i jego związki z tajnymi służbami państwa syjonistycznego należy więc zadać sobie pytanie: dlaczego zezwala się tej grupie na organizowanie uroczystości religijnych w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej i swobodne poruszanie się po obiektach ważnych z punktu widzenia polskiego państwa? Czy polski kontrwywiad zajmuje się rozpracowywaniem ewentualnych powiązań grupy z obcymi służbami specjalnymi, służbami państwa, które dopuściło się ostatnio

zbrodni na polskim obywatelu w Strefie Gazy i którego interes jest w bardzo wielu aspektach sprzeczny z interesem Polski?

Autorstwo: Terminator 2019

Zdjęcie: [Gophi](#) (CC BY-SA 3.0)

Źródło: WolneMedia.net

Bibliografia

1. Biale D., Assaf D., Brown B., „Hasidism. A New History”, 2018.
2. Elizur Y., Malkin L., „The War Within. Israel’s Ultra-Orthodox Threat to Democracy and the Nation”, Nowy Jork 2013.
3. Fishkoff S., „The Rebbe’s Army”, Nowy Jork 2003.
4. Ofengender A., „Liberalization and Culture in Contemporary Israel”, Londyn 2018.
5. Pedahzur A., „The Triumph of Israel’s Radical Right”, Nowy Jork 2012.
6. Walberg E., „Postmodern Imperialism”, 2011.
7. https://www.timesofisrael.com/liveblog_entry/turkish-daily-calls-chabad-a-pro-lgbt-zionist-group-spying-for-mossad-in-cyprus/
8. <https://en.wikipedia.org/wiki/Chabad>
9. <https://collive.com/lubavitchers-in-the-israeli-mossad/>
10. https://www.chabad.org/therebbe/article_cdo/aid/2263981/jewish/What-the-Mossad-Didnt-Know.htm